

POSTANOWIENIE

Dnia 7 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 7 maja 2014 r.,
sprawy **K. C.**

skazanego z art. 258 § 3 kk i in.

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 16 grudnia 2013 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 15 lutego 2012 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

K. C. wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 15 lutego 2012 r., częściowo zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 16 grudnia 2013 r., został skazany za czyny z art. 258 § 3 k.k. i inne na karę łączną 10 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 400 stawek dziennych przy przyjęciu wysokości jednej stawki na kwotę 200 zł.

Rozstrzygnięto także w przedmiocie zaliczenia tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej wobec skazanego kary pozbawienia wolności oraz w przedmiocie kosztów sądowych.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego obrońca skazanego wywiódł kasację, w której zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (pkt I kasacji) przewidującego prawo do rzetelnego procesu, a polegające na skazaniu K. C. wyłącznie na wyjaśnieniach G. C., którego oskarżony nie mógł przesłuchać w procesie, przez co jego prawo do obrony zostało ograniczone w stopniu niezgodnym z gwarancjami zapewnionymi przez art. 6 EKPC i powinno skutkować uniewinnieniem K. C.; art. 433 § 1 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niedokonanie przez Sąd Apelacyjny pełnej i rzetelnej kontroli instancyjnej w zakresie odnoszącym się do zarzutów apelacji wskazujących na naruszenia przez Sąd Okręgowy: art. 5 § 2 k.p.k. poprzez całkowite pominięcie zasady rozstrzygania niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, co doprowadziło do przyjęcia, iż nie wiadomo, jakimi metodami Sąd doszedł do przekonania o winie oskarżonego, podczas gdy cały materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie nie dowodzi nawet pośrednio zarzucanych ww. czynów polegających na kierowaniu zorganizowaną grupą przestępczą mającą na celu popełnianie przestępstw polegających na wytworzeniu, a następnie wprowadzeniu do obrotu amfetaminy oraz zlecenia wytworzenia substancji psychotropowych. Wręcz przeciwnie z relacji współoskarżonych i zeznań świadków wynika, że oskarżony nie mógł dopuścić się tych czynów, a żaden inny dowód nie potwierdził pomówień G. C., które w sposób bezkrytyczny zostały przez Sąd Okręgowy uznane za wiarygodne i niebudzące wątpliwości. Brak wskazania przez Sąd Apelacyjny na podstawie jakich innych dowodów oprócz wyjaśnień G. C. uznano, że K.C. kierował zorganizowaną grupą przestępczą, niewątpliwie miał wpływ na treść rozstrzygnięcia, gdyż rażąco ogranicza prawo do obrony i uniemożliwia przypisanie oskarżonemu popełnienia czynu z art. 258 § 3 k.k.; art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., wyrażającą się w nieprawidłowej ocenie zebranych dowodów, dokonanej w sposób dowolny, z przekroczeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż K. C. miał

świadomość, że wyrzucona z jego budynku torba zawierała środki odurzające w postaci kokainy, podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego jasno wynika, iż w/w przedmiot dostał od swojej znajomej na przechowanie i według jego wiedzy w środku znajdowały się substancje niezbędne do produkcji tzw. „dopalaczy”; Sąd Apelacyjny odnośnie tego zarzutu ograniczył się tylko do uznania, iż Sąd I instancji prawidłowo ocenił materiał dowodowy, a wyjaśnienia K. C. są sprzeczne z wyjaśnieniami G. C., którym nadano walor wiarygodności", co w sposób oczywisty ma wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia: art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., wyrażającą się w nieprawidłowej ocenie zebranych dowodów, dokonanej w sposób dowolny, z przekroczeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż K. C. kierował zorganizowaną grupą przestępczą, zlecał wytworzenie i wprowadzenie do obrotu substancji psychotropowych w postaci amfetaminy poprzez:

danie bezgranicznej wiary wyjaśnieniom G. C., podczas gdy jego wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym nie można było zweryfikować w czasie toczącego się procesu przed Sądem z uwagi na fakt, iż odmówił odpowiedzi na pytania współoskarżonych i ich obrońców, a ani Sąd ani oskarżyciel publiczny nie zadał sobie trudu, aby podjąć próbę ich weryfikacji, uszczegółowienia oraz wyjaśnienia rozbieżności, a także nie zadał żadnego pytania, mimo że G. C. wyraził taką gotowość, czym w sposób rażący naruszył zasadę bezpośredniości; danie wiary wyjaśnieniom G. C., który wyjaśnił, iż od W. (tj. S. M.) wie, że „za tym stał K. C.", podczas gdy oskarżony S. M. całkowicie zaprzecza wersji podawanej przez C., a jest to jedyny w całej sprawie „dowód przeciwko" K. C., co w sposób oczywisty doprowadziło do naruszenia przepisów postępowania i miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia; i ograniczeniu się w lakonicznym uzasadnieniu do stereotypowych sformułowań akceptujących rozstrzygnięcia Sądu 1 instancji, a nadto braku szczegółowego wskazania, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne bądź niezasadne; art. 7 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k., czym w sposób rażący naruszył zasadę bezpośredniości i nie wykazał żadnej dociekliwości, aby zweryfikować wyjaśnienia G. C.; (pkt III kasacji) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. poprzez zaakceptowanie i przyjęcie za własną ocenę

materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji, to jest Sąd Okręgowy w W., w wyroku z dnia 15 lutego 2012 r. (sygn. akt V K .../10), która wykracza poza granice swobodnej oceny dowodów zakreślone wskazanym przepisem w kierunku oceny dowolnej, a przede wszystkim w odniesieniu do dowodów z wyjaśnień oskarżonego G. C., a także innych dowodów, w tym zeznań innych świadków oraz dowodów nieosobowych zgromadzonych i ujawnionych przed Sądem I instancji; (pkt IV kasacji) art. 167 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k. poprzez bezzasadnie zaniechanie przeprowadzenia dowodów w ramach postępowania odwoławczego, a mianowicie: nie przesłuchano Z. N. i T. B., na okoliczność zbadania wiarygodności oskarżonego G. C.; nie przeprowadzono dowodu z opinii zakładu specjalistycznego, na okoliczność ustalenia po jakim okresie związki chemiczne zabezpieczone w miejscach, gdzie rzekomo miały miejsce produkcje środków odurzających, a z których to miejsc podobno pobierano próbki w postaci amfetaminy, utleniają się; nie wystąpiono z urzędu do Przychodni Zdrowia Psychicznego w S., w której leczył się G.C. z wnioskiem o wydanie dokumentacji dotyczącej jego leczenia psychiatrycznego, któremu dr R. C. przepisywała leki w związku ze stanem psychicznym, w jakim znajdował się oskarżony, przez co uniemożliwiono dokonanie prawidłowej weryfikacji opinii biegłych psychiatrów w niniejszej sprawie a także ustalenia czy lekarstwa te miały wpływ na zdolność postrzegania przez niego rzeczywistości; nie dopuszczono z urzędu dowodu z przesłuchania funkcjonariusza policji, który w początkowej fazie postępowania przesłuchiwał G. C., na okoliczność ustalenia w jakich warunkach doszło do przesłuchania G. C., czy w zamian za złożenie wyjaśnień miał obiecywane jakiegokolwiek korzyści procesowe, czy weryfikowano w jakiegokolwiek sposób jego wyjaśnienia procesowo lub operacyjnie; nie dopuszczono z urzędu dowodu z opinii biegłego psychologa, na okoliczność stwierdzenia, czy G. C. ma skłonności konfabulacyjne, skłonności do zafałszowania rzeczywistości, nie przeprowadzono w stosunku do niego również badań psychologicznych; co doprowadziło do wydania orzeczenia na podstawie niepełnego materiału dowodowego. Sąd Odwoławczy dostrzegł potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego, uznając, iż może się to przyczynić do przyspieszenia postępowania i do głębszego zweryfikowania wyjaśnień G. C., lecz ograniczył się jedynie do

przesłuchania funkcjonariusza E.B., dołączenia opinii biegłych w sprawie stanu zdrowia G. C., oraz wyroków zapadłych w sprawie Z. N. i T. B. Ta decyzja w tym zakresie była błędna, gdyż do prawidłowych ustaleń faktycznych niezbędnym było przeprowadzenie wszystkich zawnioskowanych dowodów, bądź zwrócenie sprawy Sądowi I instancji; (pkt V kasacji) art. 6 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. poprzez zaniechanie powołania biegłego psychologa, który winien być obecny przy składaniu wyjaśnień przez G. C. i powinien ocenić jego wypowiedzi, czy polegają one na prawdzie czy też nie (tym bardziej że zgłosił on gotowość odpowiedzi na pytania Sądu i Prokuratury) zwłaszcza, że Sąd dysponował opinią biegłych psychiatrów, którzy jasno w opinii stwierdzili, że w kwestiach zdolności do konfabulacji wypowiada się psycholog a nie psychiatra, co skutkowało niemożliwością dokonania oceny prawdziwości jego wyjaśnień i w konsekwencji ograniczyło prawo do obrony K. C. i pozostałym oskarżonym. Ponadto, w jednej z opinii biegła M. M. stwierdziła, że G. C. jest osobą o nieprawidłowej osobowości typu socjalnego, po czym w uzupełniającej opinii zaprzeczyła tym twierdzeniom, co zdaniem obrońcy świadczy o jej niejasności i sprzeczności. Skarżący w konkluzji wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów¹⁾, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Prokurator w odpowiedzi na kasację, wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy, zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym dlatego podlega oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Z wniosku końcowego kasacji odnotować - już na wstępie niniejszych rozważań - trzeba rzeczywisty cel obrońcy skazanego K. C., który wnosi o uniewinnienie skazanego lub ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy celem ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu (Sądowi I instancji).

Treść zarzutów i przytoczona na ich poparcie argumentacja jedynie wzmacnia wrażenie o chęci wywołania przez skarżącego przed Sądem Najwyższym ponownej, niejako „trzecioinstancyjnej” kontroli orzeczenia Sądu I

instancji. Wywołane przez obrońcę zarzuty jako obraza prawa procesowego, których naruszenia miał dopuścić się Sąd Apelacyjny w toku kontroli instancyjnej, okazują się w rzeczywistości fortem nieuprawnionej polemiki z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi.

Przypomnieć skarżącemu należy, że tego typu zabiegi, zmierzające w rzeczy samej do obejścia ograniczeń wynikających z art. 523 § 1 k.p.k., były już wielokrotnie krytykowane i negowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Postępowanie kasacyjne – o czym najwyraźniej zapomina skarżący - nie służy przeprowadzeniu ponownej kontroli orzeczenia Sądu I instancji. Ta rola została bowiem przeznaczona Sądom odwoławczym, w tym wypadku Sądowi Apelacyjnemu, który - wbrew temu co zarzuca skarżący - wywiązał się ze swej funkcji w sposób właściwy. Rzetelnie rozpoznał i omówił wszystkie zarzuty apelacyjne przedstawiając na kartach pisemnych motywów wyroku wystarczającą i przekonującą argumentację. Z tego uzasadnienia w sposób zrozumiały wynika czym kierował się i z jakich powodów Sąd II instancji odmówił słuszności zarzutom apelacyjnym.

Należy podkreślić, że wydana przez Sąd Apelacyjny decyzja o utrzymaniu orzeczenia Sądu I instancji w mocy (częściowo zmieniono orzeczenie Sądu Okręgowego – zob. pkt 2,3,4 wyroku), zwalniała ten Sąd z obowiązku szczegółowego omówienia poszczególnych dowodów, które legły u podstaw skazania K. C. Tym bardziej wniosek ten wydaje się uprawniony, gdy zważy się na obszerność i szczegółowość uzasadnienia Sądu I instancji. Wystarczającym i prawidłowym zatem byłoby w tym stanie rzeczy odniesienie się do poszczególnych zarzutów – co podnosi skarżący tam gdzie zarzuca lakoniczność i ogólnikowość kontroli – bądź to poprzez wskazanie odpowiednich fragmentów uzasadnienia Sądu I instancji bądź to poprzez przywołanie krótkiej argumentacji. Tymczasem lektura uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego dowodzi, że w przedmiotowej sprawie, rozprawienie się z zarzutami apelacyjnymi ani nie było krótkie ani lakoniczne, ogólnikowe, ze wszech miar zaś wystarczające i spełniające wymóg kontroli rzetelnej i wszechstronnej.

Z treści zarzutów kasacyjnych, które jak słusznie zauważył w odpowiedzi na kasację prokurator, stanowią powtórzenie zarzutów apelacyjnych w sposób

jednoznaczny odczytać można, że skarżący nie godzi się ze skazaniem K. C. za zarzucane mu czyny, w tym za czyn z art. 258 § 3 k.k., szczególnie w sytuacji gdy głównym dowodem obciążającym tego oskarżonego były wyjaśnienia współoskarżonego G. C.

Wyjaśnienia tego ostatniego obrońca pragnie za wszelką cenę zdyskwalifikować, jako wartościowe źródło dowodowe. Zaprezentowane jak dotąd sposoby podważenia wyjaśnień G. C. uznać należało za nieskuteczne.

Dowód z obciążających wyjaśnień współoskarżonego, choćby jedyny w sprawie, nie traci przez to na swej wartościowości, jest to jednak dowód wymagający przenikliwości przy jego ocenie i weryfikacji. Taka też była ocena wyjaśnień G. C., o czym przekonuje uzasadnienie Sądu Okręgowego. Na str. od 23 do 89 znajduje się drobiazgowo wręcz przytoczenie wyjaśnień oskarżonego, które było celowe z uwagi na wykazanie ich wewnętrznej spójności, logiki i konsekwencji. Wyjaśnienia powyższe Sąd uznał także za zborne z innymi dowodami (str. 89 uzasadnienia SO). W procesie dowodowej analizy uwadze Sądu Okręgowego nie umknęła instytucja „małego świadka koronnego” (art. 60 § 3 k.k.), z której skorzystał oskarżony G. C. (str. 90). Nie była w stanie także wpłynąć w sposób negatywny na wiarygodność jego wyjaśnień dotychczasowa linia życia oskarżonego.

Sąd Apelacyjny podzielił w pełni dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę wyjaśnień G. C., a stanowisko swoje zaprezentował na str. 8 i n. uzasadnienia.

Nie przekonały Sądu II Instancji argumenty skarżącego o naruszeniu zasady bezpośredniości oraz prawa do obrony poprzez odmowę przez G. C. udzielania odpowiedzi na pytania współoskarżonych i obrońców. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny G. C. w tym zakresie realizował swe prawo wynikające z treści art. 175 § 1 k.p.k., natomiast odczytanie jego wyjaśnień z postępowania przygotowawczego podlegało ochronione z art. 389 k.p.k. (str. 9 - 11 uzasadnienia).

Myli się skarżący twierdząc, że Sąd odwoławczy zaniechał kontroli i nie rozpoznał zarzutu dotyczącego nie powołania biegłego psychologa na okoliczność składanych w jego obecności wyjaśnień przez G. C.

Sąd II instancji na str. 11 uzasadnienia wskazał, iż podstawą tak sformułowanego postulatu mogłyby być okoliczności uzasadniające podejrzenie

wystąpienia u tego oskarżonego mankamentów związanych z odtwarzaniem i zapamiętywaniem faktów. Tymczasem tego rodzaju okoliczności w odniesieniu do G. C. nie wynikają ani z wydanej w sprawie opinii biegłych psychiatrów ani także z opinii psychologicznych wydanych w innych sprawach.

Z akt sprawy wynika, że Sąd odwoławczy korzystając z możliwości wynikającej z art. 452 § 2 k.p.k., w ramach uzupełnienia przewodu sądowego ujawnił i poddał weryfikacji wydane w stosunku do oskarżonego opinie psychologiczne, które miały potwierdzić, że ww. nie cierpi na luki pamięciowe, które wypełniać mógłby konfabulacjami (str. 11-13 uzasadnienia).

Wreszcie Sąd II Instancji uznał, że treść opinii w powiązaniu z wnioskami opinii psychiatrów badających G. C. w niniejszej sprawie wskazują na oczywistą bezzasadność zarzutów dotyczących niedopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego psychologa jak również nie zwrócenia się o dokumentację z PZP w S. zwłaszcza, że dokumenty te dotyczyły konsultacji G. C. w latach 2004-2006, na którą to okoliczność przesłuchano lekarz R.C. (str. 17 uzasadnienia).

Sąd odwoławczy odniósł się także do zarzutu nieprzesłuchania świadków N. i C. (str. 17-18.) i argumentacja w tym zakresie jest w pełni przekonywająca.

Na kartach pisemnych motywów wyroku Sądu Apelacyjnego zawarto wywód wyjaśniający z jakich powodów nie uznano argumentów dotyczących nie przeprowadzenia dowodu z „opinii zakładu specjalistycznego”, na okoliczność ustalenia po jakim czasie związki chemiczne zabezpieczone w miejscach, gdzie miała miejsce produkcja narkotyków, utleniają się. Sąd wskazał, że zgodnie z opinią, na podstawie śladów chemicznych można ustalić, że w danym pomieszczeniu produkowano amfetaminę, lecz nie można stwierdzić, kiedy miało to miejsce. Tego rodzaju ślady utrzymują się przez okres co najmniej 5 lat.

Bezzasadny jest także argument nie rozpoznania zarzutu nie przesłuchania funkcjonariusza policji, który w początkowej fazie postępowania przesłuchiwał G. C. i czy w zamian składał mu jakieś propozycje korzyści. W pełni trafne jest w tej materii wyrażone na str. 18 uzasadnienia stanowisko Sądu II Instancji, iż obowiązek poinformowania zainteresowanych o treści art. 60 § 3 k.k. wynika wprost z art. 16 k.p.k.

Całkowicie oderwane od realiów także faktycznych sprawy okazały się zarzuty dotyczące obrazy art. 5 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k., których mimo twierdzeń skarżącego, nie pominął Sąd Apelacyjny. Nie podzielił ich logicznie argumentując czym kierował się przyjmując takie stanowisko (str. 20-21).

Z całą stanowczością stwierdzić należy, że wbrew twierdzeniom skarżącego, dokonana przez Sąd odwoławczy kontrola orzeczenia Sądu I instancji była rzetelna i wszechstronna, co czyni zarzuty rażącego naruszenia przez Sąd II instancji art. 433 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. nietrafnymi.

Obrońca w złożonej kasacji – poza nieudolną polemiką z ustalonym stanem faktycznym - nie przedstawił racjonalnych dowodów i argumentów, które mogłyby skutkować podważeniem orzeczenia Sądu Apelacyjnego.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.